

Z **Krzysztofem Srebrnym**, psychoanalitykiem,
rozmawia **Joanna Sokolińska**
Rysunek **Tymek Jezierski**

CZEŚĆ STO
MI SIĘ
ŚNI, ŻE
KOGOS
MORDUJE...



Czasem śnimy o czymś, a potem to się wydarza, bo my nagieśliśmy rzeczywistość, żeby było tak jak w tym śnie

Znak od nieświadomości

Dlaczego mówicie „marzenie senne”, choć sen jest czasem koszmarem?

Trzeba było jakoś to nazwać dla odróżnienia snu jako stanu fizjologicznego, samego faktu, że śpimy, od snu rozumianego jako śnienie.

Czym, bez wchodzenia w kwestie fizjologiczne, jest sen?

Który?

Marzenie senne.

W pewnej fazie snu do świadomości dociera ciąg obrazów i doznań wytwarzanych przez naszą nieświadomość. Część tego zapamiętujemy.

Czyli sen to taka zaszyfrowana wiadomość dla mnie od mojej nieświadomości?

Tak.

I to ma jakieś znaczenie?

Ma. Pierwsze ważne dzieło Freuda dotyczy objaśniania marzeń sennych.

Freud napisał sennik?

Sennik jest wtedy, gdy mamy symbol i przypisane do niego znaczenie: „Bruneta zobaczysz - bliska ci osoba umrze”. A my rozumiemy znaczenie snów w taki sposób, że to jest przekaz z nieświadomości danego człowieka w danej chwili. Dla każdego ten brunet będzie symbolizował kogoś innego, będzie inne skojarzenia wywoływał. Psychoanalityk, zachęcając swojego pacjenta do opowiedzenia snu, nie interpretuje go, tylko pyta: „Z czym się to pani kojarzy?”. I często się okazuje, że znaczenie snu, jego przekaz, ma niewiele wspólnego z jego treścią fabularną.

Czasem sens snu jest oczywisty, ale często to zwykły bełkot.

Bo treść snu może być mniej lub bardziej zniekształcona. Budzisz się i znaczenie snu jest dla ciebie oczywiste - to oznacza, że temat tego snu, konflikt czy problem, który się w nim pojawia, jest ci znany, masz jego świadomość. A czasem treść jest tak zniekształcona, że sen wydaje się absurdalny, bo sami nie potrafimy dojść do ukrytego w nim przekazu.

To po co tak to zniekształcać?

Bo widać nie chcemy o tym wiedzieć. Gdy sen wydaje się niezrozumiały, pozbawiony sensu, oznacza to, że dotyczy sprawy, o której nie chcemy myśleć, wypieramy ją.

Hm. A skąd pan to wie? Może to jednak stek bzdur?

Jeżeli przyjmiemy taką teorię umysłu, która zakłada, że oprócz świadomości mamy też nieświadomość, to szybko dojdziemy do wniosku, że jednym z przejawów istnienia tej nieświadomości są właśnie sny.

Są sny, które się powtarzają. Prawie każdemu śni się powtórka z matury, do której staje nieprzygotowany.

Oczywiście, żyjąc w jednej kulturze, przeżywamy zdarzenia, które mają dla nas podobne znaczenie. W dodatku niektóre z nich, jak chodzenie do szkoły, bycie ocenianym, związany z tym niepokój, mają bardzo wyraźne znaczenie symboliczne. Gdy myślimy o maturze - egzaminie dojrzałości - łatwo pojawia się pytanie: a czym jest dojrzałość? Doświadczenie egzaminu jest wspólne

i zrozumiałe dla nas wszystkich. Ale gdyby zbadać te maturalne sny szczegółowo, okazałyby się, że każdemu jednak przyśniło się coś innego. Bo ktoś miał niebieską bluzkę, a taka bluzka kojarzy mu się z Gabrysią, z którą miał inicjację seksualną. A innemu śnił się nauczyciel z długimi włosami, a te włosy przypominają mu ojca i jego duże wymagania...

Takim wspólnym powracającym snem jest też dentysta. Może senniki powstawały, bo ludzie zorientowali się, że często śni nam się to samo?

Myślę, że powstały dlatego, że niezrozumiany sen może niepokoić. I senniki próbują ten niepokój oddalić, tłumacząc znaczenie snów.

Pan wybaczy, ale muszę zapytać: a sny prorocze?

Czasem jest tak, że śnimy o czymś, a potem to się wydarza, bo jakoś nagięliśmy rzeczywistość, żeby było jak w tym śnie.

Ktoś śni, że ciocia umiera, a potem nagina rzeczywistość? Śmierdzi kryminałem.

Jeśli komuś się śni, że umiera ciocia, to zwykle jest tak, że tej śmierci można się spodziewać, bo ciocia choruje, bo jest starszą panią, bo się o nią niepokoi, obawiamy się jej śmierci albo cieszymy na spadek.

Rozkoszne.

Ale generalnie spodziewamy się tej śmierci. To jest sen przewidujący coś, o czym wiemy, że prawdopodobnie się stanie.

A czasem jest tak, że śnimy o czymś, a potem to się wydarza, choć teoretycznie nie mogliśmy tego przewidzieć. Śni nam się rozstanie i tydzień później chłopak odchodzi.

Klasyczny sen proroczy.

Mogliśmy to rozstanie sami sprowokować.

Pod wpływem snu, który był zaszifrowaną wiadomością od nieświadomości: on cię nie kocha?

Tak, bo widzieliśmy, że on się oddala albo jest zainteresowany Krysią.

A koszmary?



Krzysztof Srebrny

– psychoanalityk i psychoterapeuta psychoanalityczny. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Psychoanalitycznego i Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej

Więcej psychologii na wysokieobcasy.pl

Myślę, że koszarne sny są rzeczywistym naszymi lękami - o siebie, o bliskich. Te lęki pojawiają się przekształcone w takie horrorystyczne wizje. Ale to niejedyna interpretacja. Mamy pewne pragnienia seksualne albo agresywne - pisał o tym Freud - które budzą w nas poczucie winy. W śnie te „niewłaściwe” fantazje są opisane, ale zostają przekrecone i powstaje koszmar.

Seksem można wytłumaczyć wszystko. Był taki przedwojenny żarcik: „Śni mi się szafa, Freud mówi, że to dupa, to czy jeśli śni mi się dupa, to znaczy, że to szafa?”

To Slonimski napisał. To objaw absolutnego niezrozumienia tego, o co chodziło Freudowi. Za szafą czy skrzynią często kryją się fantazje o kobiecych narządach płciowych, a parasol czy wąż symbolizują narządy męskie. Bo jak mają się śnić inaczej?

Może wprost?

Teraz, w naszej otwartej na wyrażanie swojej seksualności kulturze, tak. Ale jak się miały śnić w czasach, gdy pragnienia seksualne były represjonowane?

rozmawiała Joanna Sokolińska

R E K L A M A

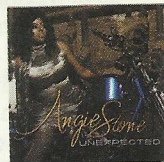


Angie Stone

**17 MARCA 2010
KLUB STODOŁA
WARSZAWA**

WYJAZD NA LIVENATION.PL

Informacje o koncercie: 022 646 06 49



Nowa płyta wkrótce w sprzedaży

